

Wojskowej Służby Polek
ul. Podmurna 93, tel. 0048 57 65 22 165
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl
NIP: 63 16 25 127; REGON 870502736
KRS 00000 41692
Nr r-i: 12 1090 1506 0000 0000 5002 0244

MEMORIAL

Generał Marii Wittek



AK
Wilno

adres

01-913
W-VL

ppow.

LWOW Lidia
zam. Eberle
ps. „Lala”, „Ewa”

4104/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI – LISOW Lidia

zam. Eberle

4104/WSK

I/1. Relacja

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne...

IV. Korespondencja

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie

(parte II)

II Materiały uzupełniające relację

- Biogram : Eberle Lidia z d. Lisow [w:] Sylwetki kobiet - żołnierzy
pod red. K. Kabzińskiej, Toruń 2003, ksero, k. 6, s. 1-6



Łączniczki AK. Zeszyty Łomżyńskie 2001, nr 1; F. Januszek, *Martyrologia nauczycieli polskich na Białostocczyźnie w latach 1939–1944*, Białystok 1988, s. 94; *Konarzyce*, Wieści Gminne 2001, Łomża, nr 44; K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Białostocki Okręg AK–AKO VII 1944–VIII 1945*, Warszawa 1997, s. 115; A. Łabanow, *Łączniczka Jadzia*, Gazeta Współczesna 1981, nr 237; tenże, *Byłem świadkiem śmierci Jadzi*, tamże 1982, nr 95; A. Omiljanowicz, *Ziemia Białostocka przypomina*, Lublin 1965, s. 155; *Słownik uczestniczek walki...*, Warszawa 1988, s. 94; W. Żarski-Zajdler, *Ruch oporu 1939–1944 na Białostocczyźnie*, referat materiałowy, cz. I, mps powielany na prawach rękopisu, s. 228, WIH, Warszawa 1966; T. Żukowski, *Będzie pomnik patronki*, Kurier Poranny 2001, nr 196.

II / 1



Eberle Lidia z d. Lwow (ur. 1920) „Lala”, „Ewa”, ppor. AK, sanitariuszka w: OP „Kmicica”, 5. Brygadzie Wileńskiej AK–AKO, OP rtm./mjr. „Łupaszki”, podległego Mobilizacyjnemu Ośrodkowi Wojskowemu Wileńskiego Okręgu AK, więzień polityczny, mgr archeologii.

Urodziła się 14 września 1920 r. w Rosji, w Plosie nad Wołgą (na północ od Moskwy) w arystokratycznej rodzinie rosyjskiej, która po rewolucji osiedliła się w Polsce. Ojciec, Leon Lwow był agronomek, a matka Barbara z d. Tiuchanow absolwentką Wydziału Biologii Uniwersytetu Moskiewskiego. Od kwietnia 1921 r. do czerwca 1935 r. rodzina mieszkała w Nowogródku. Lidia przygotowywała się do gimnazjum u sióstr nazaretanek, przybyłych do Nowogródka w 1929 r. Nauczycielkami jej były siostry: Immolata i Kanizja (rozstrzelana przez Niemców wraz z jedenastoma innymi 1 sierpnia 1943 r. – ustanowiona błogosławioną męczenniczką przez papieża Jana Pawła II 5 marca 2000 r.). W nowogródzkim Gimnazjum im. A. Mickiewicza Lidia należała do drużyny harcerskiej im. E. Plater. To siostry nazaretanki zwłaszcza Immolata, i harcerstwo nauczyło ją kochać ziemię polską, która stała się jej Ojczyzną. W związku ze zmianą miejsca pracy ojca w 1935 r., naukę kontynuowała w Święcianach w gimnazjum im. J. Piłsudskiego. Mieszkała wówczas w Kobylniku w pobliżu największego na terenie II RP jeziora Narocz Po maturze w 1938 r. przez rok była studentką na Wydziale Prawa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. „W gimnazjum powszechnie nazywano ją Lala i tak to imię zostało z nią na dalsze lata. Smukła, ładna, miała rzadki dar znajdowani radości wszędzie, nawet tam, gdzie trudno się było jej doszukać. Bez radości nie potrafiła żyć” (Z. Szyłejko, *Lepsza strona czasu*, Londyn 1992, s. 144). Brat Lidii – Borys, urodzony w Nowogródku w 1929 r. jest inżynierem budownictwa wodnego; mieszka w Polsce.

II/2

W okresie pierwszej okupacji sowieckiej (1939–1941) Lidia pracowała jako nauczycielka w wiejskich czteroklasowych szkołach powszechnych. Nie brała udziału w konspiracji. Do AK wstąpiła w sierpniu 1943 r., składając przysięgę w bazie oddziału por. rez. Antoniego Burzyńskiego „Kmicica”. Był to pierwszy oddział polskiej partyzantki na Wileńszczyźnie, działający od 25 marca 1943 r. Powstanie oddziału AK, do którego masowo zaczęli napływać Polacy i Białorusini, wzbudziło niepokój brygad partyzantki sowieckiej, rozmieszczonych w tych samych lasach nad Naroczą. Dnia 26 sierpnia „Kmicic” wraz ze sztabem został zaproszony do sztabu brygady im. Woroszyłowa, dowodzonej przez płk. Fiodora Markowa, w celu ułożenia dalszych wzajemnych stosunków. Tam zostali aresztowani, a żołnierze „Kmicica” znajdujący się w bazie – otoczeni i rozbrojeni. Fiodor Markow okazał się wykonawcą odgórnych planów Moskwy, nakazującej likwidację polskich oddziałów partyzanckich. Po przesłuchaniu 80 osób wraz z „Kmicicem” rozstrzelano, a grupę liczącą 70 osób wcielono do brygady im. Woroszyłowa, tworząc polski oddział im. B. Głowackiego z nowym sztabem i dowódcą, którym został ogniomistrz Wincenty Mroczkowski „Zapora”.

„Lala” jest w posiadaniu protokołu ze swoich ówczesnych przesłuchań, prowadzonych przez Jonasa Vildzunasa ps. „Ber” z NKGB. Pytania były stereotypowe. Ostatnie z nich brzmiało: „Jakie są twoje dalsze plany i zamierzenia?” Jej odpowiedź, zaprotokołowana 3 września 1943 r., była następująca: „chcę pozostać w polskim oddziale partyzanckim i walczyć o Polskę”. W dniach, kiedy rozbrajano i likwidowano oddział „Kmicica”, do bazy podążał rtm. Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”, który z rozkazu Komendy Okręgu AK Wilno miał objąć stanowisko zastępcy dowódcy oddziału. Na postoju niedaleko bazy dowiedział się przypadkowo od mieszkanki wsi o tragedii nad Naroczą. Odskoczył natychmiast ze swoim kilkunastoosobowym patrolem, stoczywszy przy tym walkę z sowieckim oddziałem, który mu zaczął towarzyszyć w drodze.

Pod koniec 1943 r. oddział „Łupaszki” liczył już 100 osób. Przyłączali się do niego pozostający poza bazą partyzanci „Kmicica”, dołączyła również wysłana z bazy grupa „Zapory” w sile 40 osób z kpr. Mieczysławem Kitkowskim ps. „Kitek”. W grupie tej była „Lala”. „Łupaszka” zaproponował jej powrót do rodziny, nie widział bowiem w oddziale partyzanckim miejsca dla kobiet. Ponieważ jednak nie mogła wrócić na teren, na którym „była spalona”, pozostawił ją w charakterze sanitariuszki. I tak zaczął się jej wieloletni staż partyzancki.

Wobec ciągłego napływu ochotników oddział „Łupaszki” rozrósł się znacznie i został przekształcony w 5. Brygadę Wileńską, zwaną też „Brygadą Śmierci”. Wraz z rozrastaniem się 5. Brygady przybywało sanitariuszek. Każdy szwadron (pluton) miał swoją opiekunkę medyczną. Podlegały one lekarzowi, którym był student piątego roku medycyny Konstanty Pukianiec „Strumyk”. Partyzantów gnębiły przede wszystkim wszy, świerzby, wrzody i odparzenia nóg. Buty zdejmowało się rzadko. Ciągłe trzeba było być w pogotowiu. W tej samej sytuacji były i sanitariuszki. Podczas licznych bitew i potyczek starały się ogarniać możliwie szerokie pole walki, wypatrując gdzie i komu pomóc, by nikogo nie

opuścić. Tak było i pod Worzianami, gdzie w czterogodzinnej bitwie, stoczonej 31 stycznia 1944 r. z oddziałem niemieckim jadącym na front, „Lala” – mimo odniesionej rany – niosła pomoc swoim ciężko rannym kolegom.

Brygada Wileńska mjr. „Łupaszk” brała udział w bardzo wielu walkach i potyczkach. Zdarzało się też wiele zaskakujących i trudnych sytuacji. Nie każdemu żołnierzowi i nie każdej sanitariuszce udawało się sprostać wymogom walki, w której nieprzyjacielem byli Niemcy, oddziały Litewskiego Wojska Terytorialnego (Lietuvos Vietine Rinkine) gen. Povilasa Plechovičiusa oraz partyzantka sowiecka.

W miarę zbliżania się frontu podejmowane były z inicjatywy obu walczących stron, tzn. Niemców i Rosjan, próby pertraktacji z AK i rozmowy na temat współdziałania. Toczyły się one nie tylko na szczeblu Komendy Okręgu, lecz także wśród oddziałów partyzanckich. „Łupaszka” posiadał na swoim operacyjnym terenie dostatecznie dużo dowodów brutalnego łamania wszelkich tego rodzaju ustaleń i odnosił się do nich nieufnie, toteż kiedy 26 czerwca 1944 r. gen. Aleksander Krzyżanowski „Wilk” podpisał plan akcji zdobycia Wilna, „Łupaszka” nie wziął w niej udziału, cofając się ze swą brygadą na zachód. Stanowisko to było wcześniej znane gen. „Wilkowi”. Cofając się 5. Brygada staczała potyczki z Niemcami i Litwinami. Dnia 23 lipca 1944 r. w okolicy Grodna, w małej wsi k/Porzecza znalazła się na linii frontu. „Łupaszka” zdecydował się na rozwiązanie brygady. Kompania kawalerii w sile 130 ludzi z por. Antonim Mordasewiczem „Tatarem” została wysłana na miejsce wskazane przez wojska sowieckie, tzn. do Porzecza, by uzyskać czas na rozproszenie brygady, która liczyła wówczas przeszło 500 osób.

Zakopano dokumenty. „Łupaszka” pozostawił partyzantom wolny wybór: wracać do domów lub walczyć. Ci, którzy zdecydowali się pozostać, mieli mały mi grupkami kierować się w rejon Puszczy Augustowskiej. „Łupaszka” nie przewidział nagłego zatrzymania się frontu. Gdy został o tym poinformowany w trakcie przedzierania się z 16-osobową grupą, w której była również „Lala”, zmienił kierunek marszu na południowy, tj. na Puszcze Różańską i Białowieską. W okolicach Wolkowyska nawiązał kontakt z miejscową siatką AK. Chłopcy z tej siatki, którym ziemia paliła się pod stopami, powiększyli grupkę „Łupaszk”. Front wciąż stał. Pod koniec września „Łupaszka” postanowił założyć bazę w lasach koło Świsłoczy. Możliwości przetrwania tam okazały się jednak kruche. Wkrótce oddział, liczący ok. 40 osób, został znów otoczony przez wojska NKWD i nie uległszy rozbiciu przekroczył linię Curzona. Dzięki ludziom z siatki AK został rozkwaterowany w pasie przygranicznym we wsi Kieturyki koło Jałówki w województwie białostockim. Była późna jesień. Z obozu w Dojlidach (Białystok) zaczęli przybywać żołnierze z brygad wileńskich, m.in. por. Lech Beynar „Nowina”, późniejszy Paweł Jasienica. „Łupaszce” udało się nawiązać kontakt z komendantem Okręgu AK Białystok, płk. Władysławem Liniarskim „Mścisławem”, któremu się podporządkował. Do spotkania osobistego mimo usilnych starań z obu stron nie doszło. Kontakt zapewniły kobiety,

toczonej
- mimo
walkach
Nie każ-
ymogom
Wojska
sa oraz
walczą-
na temat
gu, lecz
peracyj-
ich tego
1944 r.
i Wilna,
zachód.
Brygada
okolicy
" zdecy-
zi z por.
vskazane
anie bry-
wybór:
eli mały-
zka" nie
mowany
ż „Lala”,
owieską.
Chłopcy
„Łupasz-
żyć bazę
lnak kru-
z wojska
ludziom
Kieturyki
Z obozu
ch, m.in.
udało się
ysławem
ia osobi-
kobiety,

tj. „Lala” i „Koza”, łączniczka „Mściława” Tymczasem do oddziału „Łupaszki” przedostał się utajniony agent. Zaczęły się wsypy, aresztowania, obławy. Dla uniknięcia dalszych strat „Łupaszka” wysłał żołnierzy pod dowództwem „Nowiny” do Puszczy Białowieskiej, w okolice Hajnówki. Sam z „Lalą” pozostał w Kieturykach, mając nadzieję na spotkanie z „Mściławem”. Ukrywali się w lesie w pożydowskiej ziemiance. Był grudzień 1944 r., śnieżny i bardzo mroźny. Dzięki oddanym, wspaniałym ludziom z siatki AK cały oddział prze-
rzucono w okresie Bożego Narodzenia 1944 r. w rejon Brańska w pobliże Bielska Podlaskiego. Pozostawali tam do 5 kwietnia 1945 r., by znów wyjść do wal-
ki. Zarówno ci, którzy przyłączyli się z Podlasia, jak i ci z Wileńszczyzny wie-
rzyli, że walczą o Polskę suwerenną. Oddział „Łupaszki” rósł w siłę osobową i
zbrojną. Dołączyli do niego: miejscowy oddział Władysława Łukasika „Młota”,
oddział „Burego”, złożony z partyzantów byłych brygad wileńskich oraz grupa
żołnierzy, którzy opuścili szeregi armii gen. Berlinga. Wobec zmienionej sytu-
acji politycznej „Łupaszka” we wrześniu 1945 r. otrzymał rozkaz likwidacji
oddziału. Wyjechał do Gdańska zabierając ze sobą siedemnastoletniego party-
zanta „Miecia”, który był sierotą, oraz adiutanta „Stefana”, łącznika „Orszaka”
i „Lalę”. Major Szendzielarz wraz z teściową, która mieszkała z jego 6-letnią
córeczką w Oliwie, prowadził przez MCK poszukiwania żony. Uzyskał infor-
mację o jej śmierci na terenie Niemiec, dokąd została wywieziona na przymu-
sowe roboty. W tym czasie nawiązał kontakt z ostatnim komendantem Okręgu
AK Wilno, mjr. Antonim Olechnowiczem „Podhoreckim”, przebywającym na
Wybrzeżu. Podjęto wówczas wspólnie decyzję o zorganizowaniu kilku grup
dywersyjnych w ramach eksterytorialnego Okręgu Wileńskiego AK, przekształ-
conego w marcu 1946 r. w Mobilizacyjny Ośrodek Wojskowy Okręgu Wileń-
skiego AK. W 1946 r. teren działań żołnierzy „Łupaszki” rozszerzył się od
Podlasia przez Mazury, Pomorze (Bory Tucholskie) do Szczecina. Trudna była
to walka. Towarzyszyły jej bezustanne obławy i aresztowania, prowadzone
przez oddziały wojska, UB, MO. Trwać będzie pamięć o najmłodszej sanita-
riuszce, siedemnastoletniej „Ince” Siedzikównie, straconej w Gdańsku w lipcu
1946 r. (Rozmowa z W. Siedzik-Korzeniowską, siostrą sanitariuszki AK Danuty
Siedzikówny „Inki”, *Zemstę zostawcie Bogu*, Nasz Dziennik 8.02.2001).

W tym czasie „Lala”, dla bezpieczeństwa własnego i ludzi, z którymi była
zżyta, zmieniła pseudonim na „Ewa”. Od listopada trwało rozwiązywanie od-
działów i w miarę możliwości wyposażanie żołnierzy w niewielkie odprawy
pieniężne i dokumenty.

Trzeba koniecznie powiedzieć, że karność i wysokie morale w oddziale
„Łupaszki” były utrzymywane do końca. Może właśnie dlatego żołnierze „Łu-
paszki” mieli zawsze oparcie wśród ludności w terenie. W okresie rozwiązywa-
nia oddziałów, gdy unikano już walk, w spokojniejszych chwilach prowadzone
były pogadanki i kursy dla młodszych dowódców. W ciągu całej swej powojen-
nej działalności mjr „Łupaszka” utrzymywał kontakty z Rządem RP na Uchodź-
stwie przez łącznika i z gen. Stanisławem Kopańskim – przez Mobilizacyjny

Ośrodek Wojskowy. Nie skorzystał z możliwości opuszczenia Polski. W marcu 1947 r. z „Mieciem”, „Orszakiem” i „Lalą” ukrywali się w okolicach Głubczyc, potem w Zakopanem. „Miecio” został wysłany do oo. salezjanów w Krakowie. „Łupaszka” do końca utrzymywał łączność z pozostającym na Białostocczyźnie oddziałem „Młota”. Wraz z „Lalą” – „Ewą” został aresztowany w miejscowości Osielec koło Makowa Podhalańskiego. Dnia 26 czerwca 1948 r. przewieziono ich willisem do Krakowa, a następnie „kukuruźnikiem” do Warszawy. Śledztwo trwało 2 lata. Był to tzw. proces pokazowy. Czterech mężczyzn otrzymało 2 listopada 1950 r. wyrok śmierci, a dwie kobiety – Wanda Minkiewicz i „Lala” – odpowiednio 15 lat i dożywocie. Major „Łupaszka”, tak jak kiedyś „Hubal”, walczył do ostatka, zgodnie ze złożoną żołnierską przysięgą. Zdawał sobie sprawę z dysproporcji sił i dlatego trzykrotnie rozwiązywał szeregi podległych mu oddziałów.

„Łupaszkę” łączyły z „Lalą” lata wspólnie przebyte w oddziale, w niebezpieczeństwie i walce. Przyczyniły się one do powstania wielkiej przyjaźni między nimi. Uszanowano ten fakt, zezwalając im na widzenie niedługo przed wykonaniem wyroku. „Łupaszka” spokojnie wychodził z celi na śmierć. „Wysoki, szczupły, zatrzymał się przez chwilę i odwracając się bokiem do pozostałych w celi pożegnał ich słowami ‘Z Bogiem panowie’” (M. Chojnacki, *Radzymińscy żołnierze AK*, Gościniec Radzymiński 1994.)

Następne 6 lat życia „Lala” spędziła w więzieniach. Najpierw w Fordonie, potem Inowrocławiu – w więzieniu o obostrzonym rygorze, a po śmierci Stalina – znów w Fordonie, gdzie zezwolono jej wreszcie na pracę w hafciarni. Jakiś czas przebywała w szpitalu więziennym z powodu zapalenia korzonków nerwowych i nerwu kulszowego. Przez cały okres pobytu w więzieniu nie otrzymywała paczek, a na widzenie z rodziną zezwolono jej dopiero po śmierci Stalina. W Inowrocławiu, siedząc w izolatce i mając w perspektywie długoletnie życie w zamknięciu, zorganizowała swój samotny dzień. Pisała w pamięci wypracowania, tłumaczyła teksty w znanych jej – lepiej lub gorzej – obcych językach, wykonywała działania matematyczne, układała piosenki, wiersze, gimnastykowała się. Przetrwiała, jak mówi, w dobrej kondycji psychicznej, dzięki wielkiej ufności w Boga, nabytej w dzieciństwie w ogrodzie i sali siostr nazaretanek, dzięki umiejętnościom przyswojonym w szeregach harcerskich – na obozach i zbiórkach, dzięki atmosferze rodzinnego domu. Opuściła więzienie w listopadzie 1956 r., wychodząc na trzymiesięczną przerwę w karze. Po przeprowadzonej w tym czasie rewizji procesu do Fordonu już nie wróciła.

W 1962 r. ukończyła archeologię na Uniwersytecie Warszawskim. W 1961 r. wyszła za mąż za Jana Eberle – historyka. Ma córkę Justynę. Pracowała w Komisji Badań Dawnej Warszawy. Po włączeniu Komisji do Muzeum Historycznego m. st. Warszawy – przeniosła się tam i aż do emerytury była zatrudniona jako kustosz – specjalista od skór zabytkowych, a jednocześnie pełniła funkcję kierownika Muzeum Cech Rzemiosł Skórzanych im. J. Kilińskiego w Warszawie, w którym pracuje do dziś.

uh
35
(L)

Fe
I
20
„M
do
Al
Pc
ch

wi
go
oj
Kc
ro
nc
bu
-b

w
St
zj
an

u
e
si
o
2
-
ie
ch
z-
ę-
y-
ki,
ch
cy
ie,
na
kiś
er-
zy-
ali-
nie
vy-
zy-
na-
ęki
re-
bo-
nie
rze-
I r.
Ko-
zne-
jako
ow-
wie,

Za długoletnią bezkompromisową i ofiarną walkę o wolną Polskę została uhonorowana Krzyżem Walecznych z jednym otokiem (Londyn 1949, nr 35803), Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami i Medalem Wojska po raz 1, 2, (Londyn 1949).

III/6

Redakcja

Wywiad udzielony K. Kabzińskiej przez L. Lwow-Eberle 29 października 2001 (rkps w zbiorach K. Kabzińskiej); TVP – film dokumentalny, „Łupaszko”, em. wrzesień 2001; film o mjr. „Łupaszce”, scenariusz M. Pietrowski, czerwiec 1998, nieemitowany; M. Chojnacki, *Radzyمیński żołnierze AK*, Gościniec Radzyمیński 1994, nr 3; O. Christa, *U Szczerbca i Łupaszki*, Warszawa 1999, s. 10, 131, 182, 236–237, 278–279, 281, 291, 298; D. Fikus, *Pseudonim „Łupaszka”*, Paryż 1989, s. 57, 59, 76, 81, 83, 92, 94, 136, 138, 142–143, 153, 161, 168, 188–189, 190–191; K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Białostocki Okręg AK–AKO VII 1944–VIII 1945*, Warszawa 1997, s. 266; P. Niwiński, *Okręg Wileński AK w latach 1944–1948*, Warszawa 1999, s. 81, 82, 244, 246, 248–249, 254, 312; B. Otwinowska, *Zawołać po imieniu*, Nadarzyn 1999, s. 168, 405, 419; A. Rószkiewicz-Litwinowiczowa, *Trudne decyzje. Kontrwywiad Okręgu AK Warszawa 1943–1944. Więzienie 1949–1954*, Warszawa 1991, s. 115, 141, 184; J. Z. Szyłejko, *Lepsza strona czasu*, Londyn 1992; K. Tarka, *Jeden z wyklętych. General Aleksander Krzyżanowski „Wilk”*, Warszawa 2000, s. 132, 138.

Fedorowiczowa Alina Zofia z d. Kłopotowska, 1 voto Tuzowa, 2 voto Chrzanowska (1913–2002), „Pokrzywa”, „Katusza”, „Mandarynka”, „Marta”, ppor. AK, wywiadowczyni ZWZ–AK, dowódca sekcji sanitarnej OP „Zenona”, Okręg AK Lublin; w ROAK pod nazwiskiem Wirska. Poetka, pedagog, działaczka społeczna na rzecz chorych dzieci.

Urodziła się 18 stycznia 1913 r. w Warszawie. Córka ziemianina Stanisława Kłopotowskiego i Janiny z d. Plewako. Przed I wojną światową ojciec dzierżawił na Polesiu majątek Perki pod Kobryniem. W 1915 r. wycofujące się wojska rosyjskie dokonały przymusowej ewakuacji ludności i rodzina znalazła się w Moskwie. Po wybuchu rewolucji i zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej powrócili na Polesie, gdzie zastali ruiny majątku.

Uczyła się w Nowym Sączu u sióstr niepokalanek i tam zdała maturę w 1931 r. Zapisala się na Uniwersytet Warszawski i studiowała filologię polską. Studia polonistyczne zaowocowały twórczością poetycką („Misteria”). Jej poezje recytowano na licznych imprezach, spotkaniach towarzyskich, a także na antenie Polskiego Radia. Kilka wierszy wojennych znajduje się w opracowa-



T. 4104 / WSK

AK
Wilno

LWOW Lidia
zam. Eberle
ps. "Lala", "Ewa"

V Nazwiskowe karty informacyjne

V-1 AK
Wimo

Lwow Lidia "Ewa", "Lala" ppor. Oz. W.
od VIII. 1943 sanitariuszka w oddz. part. AK
por. Antoniego Butryńskiego ("kmicie") a następn
ie w V Brygadzie Wit. "Luparski"
Wystąpiła się w wielu akcjach.
Po rozwiązaniu Brygady (23. VII. 1944) wraz z "du-
panką" przedarła się na Białostoccyznę.
Stawiła w V Wil. Brygadzie na Białostoccyźnie,
Pawłowi i Mariuszu.
Arrest. przez UB 30. VI. 1948 skazana w Wnie
2. XI. 1950 na dożywocie.
Żołnierze Wyklęci ... Wnie 2002 s. 383 foto

JFK

477



AK
Wilno

LWOW Lidia

Zam. Eberle ur. 1920

ps "Lala", "Ewa" ppor AK
Sanitariuszka w OP "Kmicica"
5 Brygada Wileńska AK-AKO OP
Rtm./mjr "Lupaszkowski" Aresztowana
przez UB. "Wieżenie w Fordonie, Inowrocław
Zwolniona w 1956. Więziona przez 8 lat.
Odznaczona Krzyżem Walczących, Srebrnym
Krzyżem Zasługi z Mieczami i Medal Wojska
Złot.

Sylwetki Kobiet Żołnierzy
Fundacja, Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek
str. 86, 87, 88, 89, 90, 91

DRut
2003

Lidia Eberle

D1-013 Warszawa



LWOW Lidia

